

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 43 (1655)

GDAŃSK, WTOREK 19 LUTEGO 1952 R.

CENA 15 GROSZY

Cały naród omawia projekt Konstytucji
Wielką Kartę swych praw i obowiązków

Ogólnonarodowa dyskusja objęła wszystkie środowiska

WARSZAWA PAP. DO DYSKUSJI NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI WŁĄCZYLI SIĘ LUDZIE ZE WSZYSTKICH ŚRODOWISK CAŁY NARÓD OMAWIA WIELKĄ KARTĘ SWYCH PRAW I OBOWIĄZKÓW.

Nowoczesne mieszkanie na Mirowie wielokrotnego racjonalizatora, obecnie wicedyrektora Warszawskiego Urzędu Radiokomunikacyjnego, Kazimierza Jazienickiego, wieczorem 15 bm. wypełniały coraz to nowi ludzie. To lokatorzy bloku Nr 8 schodzą się, żeby pomówić na temat projektu Konstytucji. Ob. Jazienicki chętnie „wypożycza” swoje mieszkanie. — „Na tak ważny cel — mówi z uśmiechem — nie można przecież odmówić”.

Zaczyna się ożywiona wymiana zdań. Krzyżują się pytania. Jakże są kompetencje Rady Państwa? Kto

wydaje dekrety? Kto kieruje pracą rad narodowych? Każdy punkt projektu Konstytucji, dającej rzeczywiste prawa ludziom pracy jest okazją do przypomnienia ciężkiej sytuacji robotnika i inteligenta przed wojną.

Kobiety najwięcej interesują się prawami, jakie Konstytucja gwarantuje im i rodzinie. „Przed wojną kobieta mogła pracować tak samo dobrze, jak mężczyzna, a mimo to zarabiała od niego mniej — mówi ob. Zagrodzka. — Dziś jest inaczej. Mamy jednakowe pensje, a ponadto korzystamy np. z urlopów macierzyńskich. Wiele kobiet zajmuje wysokie stanowiska”.

W Szczecińskich Zakładach Włókienniczych do wielkiej świetlicy fabrycznej, wprost po zmianie przyszedł robotnicy, aby wysłuchać szczegółowych wyjaśnień o Wielkiej Karcie praw narodu polskiego. Włókiennicze w skupieniu słuchają przemówienia.

Rozpoczyna się ożywiona dyskusja. Robotnicy mówią z dumą o swej obecnej pracy i wspominają ponure czasy przedwojenne — czasy bezrobocia i nędzy.

Mieszkańcy Zielonej Góry gromadzą się licznie przy megafonach.

zainstalowanych w centrum miasta, gdy usłyszą: „Uwaga! mówię ośrodek dyskusyjny”.

Grupy przechodniów słuchają po gadanek o projekcie Konstytucji, krótkich wypowiedzi robotników, młodzieży, kobiet.

Podniosły nastroj panował na zebraniu w grom. Białoboki. pow. Przeworsk, woj. rzeszowski, na które przybyli gremialnie mieszkańcy wsi.

Mieszkańcy trójmiasta biorą żywy udział
w dyskusji nad projektem Konstytucji

W dalszym ciągu w różnych punktach trójmiasta odbywają się zebrania i wieczory dyskusyjne, w których żywy udział bierze miejscowa ludność. Ożywiony przebieg dyskusji świadczy o wielkim zainteresowaniu mieszkańców problemami Konstytucji.

Punkt informacyjny, zorganizowany przy Politechnice Gdańskiej, przy ul. Siedleckiej 4, jest licznie odwiedzany przez młodzież i dorosłych. Dyżurujący tam codziennie w godzinach od 17 do 20 prelegenci, udzielają zgłaszającym się szczegółowych wyjaśnień, przyjmują poprawki i uwagi.

W ub. niedzielę w punkcie tym został zorganizowany wieczór dyskusyjny, który zgromadził ponad 100 osób. Przybyli na robotnicy z zakładów pracy, studenci, profesorowie i asystenci Politechniki Gdańskiej oraz pracownicy administracji.

Referat o projekcie Konstytucji wygłosił student tow. Lukas. Po referacie wywodziła się ożywiona dyskusja. Duże wrażenie na obecnych wywarła wypowiedź robotnika ob. Kozłowa. Opowiedział on zebranym swoje życie przed wojną, które wraz z rodziną podzielił w wyjątko

Chłop Superson przypomina swe przedwojenne życie — „My, chłopcy, na własnej skórze odczuliśmy rezultat sanacyjnej konstytucji. Miejscowy obszar — Lubomirski — wysyłał nas niemiłosiernie, a gdy strajkowaliśmy, policja granatowa rozpylała nas pałkami”.

Antoni Marszał z tejże gromady mówi o teraźniejszości: „Dziś we wsiach gdzie za sanacji panowały nędza, głód, ciemnota i choroby, chłop żyje szczęśliwie”.

Wypowiedź obywatelki Augustyniakowej, byłego więźnia politycznego, która wspominała lata „okupacji hitlerowskiej, wywołała na sali manifestację przeciwko zakusom imperialistycznym podległości wojennej.

Na zakończenie wieczoru wyświetlono film pt. „Wielka siła”.

W 10 punktach informacyjno-dyskusyjnych, zorganizowanych w Sołpach, codziennie dyżurują prelegenci i udzielają wyczerpujących wyjaśnień w sprawie projektu Konstytucji.

Do najruchliwszych i najlepiej zorganizowanych punktów należą: punkt w świetlicy LK przy ul. Grunwaldzkiej 17, punkt w świetlicy sportowej przy Klubie Tenisowym oraz przy WSHM.

We wszystkich punktach odbywają się seminaria dla agitatorów.

W dniu 17 bm., w świetlicy na Grabówku w Gdyni, zebrało się przeszło 200 mieszkańców, którzy z wielkim zainteresowaniem wysłuchali referatu przedstawiciela Prezydium MRN ob. Wójcika.

Po referacie wywodziła się ożywiona dyskusja.

Podobne zebrania odbyły się w Obłoku i innych dzielnicach Gdyni.

KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej
do Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA PAP. Komitet Centralny Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej nadesłał do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej depeszę następującej treści:

Komitet Centralny Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, w imieniu mas pracujących Mongolskiej Republiki Ludowej, wyraża gorącą, serdeczną wdzięczność Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, polskiej klasie robotniczej i całemu narodowi polskiemu za przyjacielskie wyrazy współczucia w głębokim bólu po niepowetowanej stracie poniesionej przez naszą partię i naród mongolski wskutek zgonu naszego ukochanego wodza towarzysza Czojbałsana.

Krocząc drogą wytyczoną przez wielkiego wodza i organizatora naszej partii i państwa ludowego — towarzysza Czojbałsana, masy pracujące Mongolskiej Republiki Ludowej będą walczyły z jeszcze większym zdecydowaniem o dalszy rozwój i rozkwit swego kraju na drodze do socjalizmu i utrwalenia braterskiej przyjaźni między naszymi narodami i narodami wielkiego Związku Radzieckiego.

KOMITET CENTRALNY
MONGOLSKIEJ PARTII LUDOWO-REWOLUCYJNEJ

Konkurs na utwór literacki
związany z Konstytucją

WARSZAWA PAP. Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Związek Literatów Polskich i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich ogłasza KONKURS OTWARTY NA UTWÓR LITERACKI (wiersz, poemat, nowela, opowiadanie, pamiętnik, większy utwór publicystyczny-no-literacki) związany z KONSTYTUCJĄ POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ. Ilość nadesłanych utworów przez każdego autora nie jest ograniczona.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy autorzy, nadsyłając swoje — ogłoszone drukiem w prasie — utwory, poświęcone przemianom społeczno-politycznym w Polsce, których wyrazem jest Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ilość nadesłanych utworów przez każdego autora nie jest ograniczona.

Przewidziane są następujące nagrody: I — 5.000 zł, dwie II po 3.000 zł, trzy III po 2.000 zł oraz 5 wyróżnień po 500 zł.

Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 1 lipca 1952 r.

Utwory na konkurs należy przysłać do Ministerstwa Kultury i Sztuki, Departament Polityki

Kulturalnej w Warszawie. skład sądu konkursowego zostanie podany w późniejszym terminie.

5 marca — III sesja
Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA PAP. W Moskwie odbędzie się 5 marca III sesja Rady Najwyższej ZSRR.

Masy pracujące Związku Radzieckiego witają zbliżającą się sesję nowymi osiągnięciami wytwórczymi. Załogi wielu fabryk, hut i kopalń zaciągnęły stachanowskie warty.

Poważne osiągnięcia we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia sesji Rady Najwyższej ZSRR osiągnęli już robotnicy Zakładów Budowy Samochodów im. Stalina w Moskwie oraz Zakładów Łożysk Kulkowych im. Kaganowicza.

Posiedzenie Rady Naczelnej
Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA PAP. W dniu 17 bm. obradowała w Warszawie pod przewodnictwem min. Jana Rabinowskiego Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego. Referat poświęcony projektowi Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wygłosił przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego Wacław Barcikowski. Nad referatem przeprowadzono dyskusję.

Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego uchwaliła rezolucję, w której m. in. stwierdza, że projekt Konstytucji realizuje w najszerszym zakresie wieloletnie dążenia demokracji polskiej głoszące hasło „władza ludu, dla ludu i przez lud”; zapewnia narodowi polskiemu demokratyczne formy ustroju i w pełni gwarantuje wolności obywatelskie.

Stwierdzając powyższe Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego wyzywa ogół członków Stronnictwa do udziału w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji.

Ponadto Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego w związku z 10 rocznicą powstania Polskiej

Partii Robotniczej wystosowała list do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W liście tym czytamy m. in.: „Polska Partia Robotnicza, w oparciu o patriotyczne i postępowe siły narodu, w oparciu o przyjaźń, sojusz i pomoc Związku Radzieckiego, podniosła kraj z dna klęski i skierowała na zwycięską drogę przemian wiodących ku szczęśliwej i sprawiedliwej przyszłości, budowanej na fundamentach pracy i pokoju.

Dookoła Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kontynuatorki Polskiej Partii Robotniczej, w 10 rocznicę jej powstania, jednoczą się cały naród, darząc ją miłością, szcunkiem i zaufaniem.

U boku Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stoi Stronnictwo Demokratyczne, wiodące zdrowe i demokratyczne siły polskiej inteligencji, polskiego rzemiosła i polskiego drobniomieszczaństwa drogą Polski Ludowej, torowanymi teorią i praktyką Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”.

Do Berlina przybyła
delegacja polska
na kongres spółdzielczości

BERLIN PAP. Do Berlina przybyła delegacja polska na kongres spółdzielczości w NRD. W skład delegacji wchodzi Tadeusz Janiczek — prezes Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz Irena Strzelecka — członek zarządu Związku Spółdzielni Spożywców.

12 tys. żołnierzy — 86 okrętów 339 samolotów
oto bilans amerykańskich strat
w ostatniej ofensywie w Korei

PEKIN PAP. Oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich w toku walk od 1 do 31 stycznia uderzyły ofensywnie amerykańsko-angielskich wojsk agresywnych i armii lisymanowskiej, zadając nieprzyjacielowi ogromne straty w ludziach i sprzęcie. Nieprzyjacieli stracił w zabitych, rannych i wziętych do niewoli 11.721 żołnierzy i oficerów.

Zdobyto karabinów — 530, lekkich karabinów maszynowych 74 ciężkich karabinów maszynowych 14, dział różnego kalibru 32, miotaczy ognia — 4, naboł — 115.974 szt., granatów ręcznych — 1.076, mln — 118. Zniszczono i uszkodzono 57 czołgów, 35 pojazdów mechanicznych i dział różnego kalibru.

Z całego świata

Dotychczas 134.293 obywateli australijskich złożyło podpis pod Apellem Światowej Rady Pokoju.
Na pograniczu Białoruskiej SRR, Litewskiej SRR i Łotewskiej SRR powstaje wielka elektrownia wodna.
Z Casablanki donoszą, że w związku z pobytem delegacji ONZ odbyła się tam wieloletnia demonstracja niepodległościowa ludności.
Angielski samolot pasażerski, lecący z Londynu do Atrykii Wschodniej, rozbił się w górach w Sycylii zachodniej. Na pokładzie samolotu znajdowało się 34 pasażerów i 3 członki załogi. Wszyscy zginęli.

II dzień narady
w sprawie bazy paszowej

WARSZAWA PAP. W drugim dniu narady aktywnie naukowego i gospodarczego w sprawie bazy paszowej uczestnicy wysłuchali referatów: prof. dr J. Grzymały — o łąkach i pastwiskach — pod stawowym źródle pasz, dr A. Sławińskiego — o drogach zwiększenia produkcji pasz w gospodarce polowej oraz referatu dr N. Nowaka — o gospodarce paszowej w górach.

Po referatach wywodziła się dyskusja. Obrady trwają.

Pogrzeb tow. Bronisławy Marchlewskiej

MOSKWA PAP. Dnia 17 bm. odbył się w Moskwie pogrzeb b. członka SDKPiL, członka WKP(b), żony i wiernie towarzyszącej życia i walki Juliana Marchlewskiego tow. Bronisławy Marchlewskiej.

Na grobie Bronisławy Marchlewskiej złożone zostały m. in. wieńce w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz w imieniu Instytutu Marks—Engelsa—Lenina przy KC WKP(b).

Zmarła żegnana w imieniu Instytutu Marks—Engelsa—Lenina tow. Pankratowa, podkreślając wierność i oddanie Bronisławy Marchlewskiej ideałom Lenina i Stalina. Nad trumną przemawiali również charge d'affaires a. i. ambasadorów.

Wspaniały sukces
kandydata komunistycznego
w wyborach w Indiach

MOSKWA PAP. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Indii opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że w wyborach do parlamentu największą ilość głosów otrzymał kandydat z ramienia partii komunistycznej, Ravi Narajan Reddi w stanie Hajderabad.

Reddi uzyskał 309.162 głosy, tj. około 78,6 proc. głosów w swoim okręgu wyborczym.

W tym samym okręgu kandydował również premier Indii Nehru, który uzyskał 233.570 głosów.

350-osobowa wycieczka
chłopów z Wybrzeża
wyjechała na Śląsk

W dniu wczorajszym wyjechała 350-osobowa grupa chłopów z naszego województwa na zwiedzenie Śląska Wycieczka zorganizowana została przez Wojewódzki Zarząd ZSCh Program wycieczki przewodził zwiedzanie Pałacu Młodzieży w Katowicach, Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, Muzeum Śląskiego w Bytomiu, kopalni „Szombierki” i huty „Kosciuszko” oraz spotkanie z górnikami i robotnikami pracy.

Gromady ustalają terminy
sprzedaży żywca

W gromadach województwa gdańskiego sołtysi przy współudziale aktywu gromadzkiego i wszystkich chłopów opracowują gromadzkie plany sprzedaży żywca, określając dokładne terminy dostawy dla każdego gospodarza.

Plany dostaw budowane są w ten sposób, że podaż żywca jest rozłożona równomiernie na wszystkie miesiące. Chłopi zobowiązują się do terminowego wywiązania się ze swych zobowiązań zgłaszając jednocześnie masowo gotowość zwiększenia kontraktacji żywca.

Chłopi gromady Borkowo gm. Żukowo, w pow. kartuskim przyjęli ostatnią uchwałę Sejmu w sprawie obowiązkowej dostawy żywca i nowego systemu kontraktacji z pełnym zrozumieniem. Dali temu wyraz, gdy wraz z Józefem Formelą, ustalili terminy dostaw żywca według przypadających na nich norm.

Rozumiem, że uchwała Sejmu leży nie tylko w interesie państwa, ale również i moim własnym — oświadczył przybyły do sołtysa średniorolny chłop ob. Leon Labuda. Zapiszcie, że 285 kg żywca, tak jak to przypada na moje gospodarstwo, odstawię w pierwszych dniach kwietnia, a poza tym ponad plan w maju dostarczę jednego cielaka, w listopadzie zaś trzy tuczniki. Tylko kiepski gospodarz nie potrafił do tego tego, co mu daje ustawa sejmowa.

Podobnie wypowiedział się przybyły do sołtysa średniorolny chłop ob. Bernard Dziub.

— Terminowa dostawa jest moim obywatelskim obowiązkiem, który oczywiście wykonam. Poza tym zobowiązuję się ponad swój plan sprzedać w sierpniu dodatkowo 100 kg żywca.

Przypadającą na niego normę Dziub odstawił w jednej racie w kwietniu br.

Sredniorolny chłop Ksawery Laskowski oświadczył: „Przypadająca na mnie norma 200 kg chciałbym odstawić w czerwcu. Poza tym w bieżącym roku sprzedam ponad plan 200 kg żywca”. Propozycja Laskowskiego została przyjęta. Termin do stawy wyznaczono mu na czerwiec. Tego dnia do Józefa Formelę przyszedł jeszcze wielu gospodarzy z gromady Borkowo. Przybył Henryk Hinc, z którym uzgodniono termin realizacji odstawi 120 kg żywca na maj br.. Ambroży Lubowski, który odstawił jeszcze w bież. miesiącu 117 kg żywca, Bernard Dębski, Bronisław Landowski,

Szerokie masy społeczeństwa niemieckiego
wypowiadają się za pokojowymi propozycjami NRD
— przeciw wojennej polityce kliki z Bonn

BERLIN PAP. Jak wynika z doniesień napływających z całych Niemiec najszersze warstwy ludności manifestują zdecydowane poparcie dla inicjatywy rządu NRD w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego.

W miastach i wsiach Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbywają się liczne zebrania, na których uchwalane są rezolucje, wyrażające aprobatę dla tej inicjatywy.

BERLIN PAP. Niemiecki Komitet Robotniczy przeciwko remilitaryzacji Niemiec ogłosił oświadczenie, w którym wita z uznaniem i radością apel rządu NRD do 4 wielkich mocarstw o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego.

Komitet akcji młodych robotników zachodnio-niemieckiego przemysłu metalowego uchwalił odezwę do młodych metalowców zachodnio-niemieckich Odezwa piętnuje poczynania Adenauera, Schumachera i Ollenhauera. Fettego i innych slugasów amerykańskiego imperializmu, którzy chcą rozpętać nową katastrofę wojenną.

Na zebraniu delegatów metalowców górnej Frankonii zapadła u-

chwala solidaryzującą się ze stanowiskiem przedstawicieli 55 tysięcy metalowców norymberskich, którzy postanowili przeciwstawić się remilitaryzacji wszelkimi środkami, nie wyłączając strajku powszechnego.

Ostry protest przeciwko polityce wojennej Adenauera uchwalaono również na okręgowej konferencji b. jeńców wojennych w Norymberdze.

Pod hasłem zdecydowanej walki z remilitaryzacją i przygotowania mi wojennym stała konferencja pokojowa kobiet w Essen. Konferencja przesłała list z wyrazami uznania do załogi miejscowych zakładów Kruppa, która stwierdziła, że odmawia fabrykowania broni na nową wojnę. Kobiety reprezentujące różne poglądy polityczne i wierzenia religijne wypowiedziały się za akcją przeciwko wykonaniu ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Podobne stanowisko zajęły uczestniczki kongresu pokojowego

kobiet ewangelickich i katolickich w Darmsztacie.

W IMIĘ POKOJU i SOCJALIZMU

Dziennik „Prawda” o czwartej rocznicy podpisania układu radziecko-węgierskiego

MOSKWA PAP. 18 BM. MINĘŁA 4 ROCZNICA PÓDPISANIA UKŁADU O PRZYJAZNI, WSPÓŁPRACY I POMOCY WZAJEMNEJ MIĘDZY ZWIĄZKIEM RADZIECKIM A WĘGERSKĄ REPUBLIKĄ LUDOWĄ. PRASA RADZIECKA POSWIECIŁA TEJ ROCZNICY LICZNE ARTYKUŁY.

W artykule redakcyjnym pt. „W imię pokoju i socjalizmu” dziennik „Prawda” podkreśla, że podpisany 18 lutego 1948 r. w Moskwie układ między ZSRR a Węgrami stanowi doniosły akt stalinowskiej polityki zagranicznej, zmierzającej do utrwalenia przyjaźni między narodami, do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Układ radziecko-węgierski oparty na stalinowskich zasadach wzajemnego poszanowania niezawisłości i suwerenności narodowej odpowiada w pełni żywotnym interesom narodów obu krajów, odpowiada interesom wszystkich milijonów pokój narodów, walczących o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Podpisanie układu radziecko-węgierskiego nie tylko odzwierciedliło szczere dążenie narodu węgierskiego do położenia kresu raz na zawsze dawnej polityce antynarodowej, prowadzonej przez burżuazję, lecz otwarło również nowy, historyczny etap w stosunkach wzajemnych między narodem radzieckim i węgierskim.

W okresie powojennym — pisze

„Prawda” — naród węgierski rozgromił liczne spiski kontrrewolucyjne, organizowane przez imperialistów amerykańsko-angielskich.

Największa w kraju wytwórnia papierosów uruchomiona zostanie w b. r.

WARSZAWA PAP. W Czyżynach koło Krakowa w bież. roku zostanie oddany do użytku jeden z największych obiektów inwestycyjnych przemysłu rolnego i spożywczego — nowoczesna wytwórnia papierosów. Roczna produkcja tej wytwórni, będącej największym zakładem tego rodzaju w kraju, wyniesie około 25 proc. ogólnej ilości produkowanych u nas papierosów.

Obecnie w wytwórni w Czyżynach trwają prace przy wykańczeniu olbrzymiej kotłowni oraz roboty instalacyjne. Wkrótce przystąpi się do instalowania pierwszej partii maszyn i urządzeń. Część z nich będzie wyprodukowana w kraju jak np. maszyny do nabijania i pakowania papierosów.

Układ radziecko-węgierski posiada szczególne znaczenie w chwili obecnej, kiedy imperialiści amerykańsko-angielscy wbrew uchwałom poczdamskim realizują politykę odrodzenia militarystyki i faszyzmu w Niemczech zachodnich, tworzą odwetową armię zachodnio-niemiecką

W nowej wytwórni wszystkie czynności pomocnicze, jak transport tytoniu itp., będą całkowicie zautomatyzowane.

dla agresywnej wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Dzięki wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego — stwierdza „Prawda” — Węgierska Republika Ludowa pomyślnie zrealizowała zadania powojennej odbudowy swej gospodarki, szybko realizując 5-letni plan rozwoju gospodarki narodowej — plan budowy podstaw socjalizmu.

Radziecko-węgierski układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej — podkreśla w zakończeniu dziennik — stanowi poważny oręż w walce o pokój i bezpieczeństwo w Europie, niezawodną gwarancję niezawisłości ludowo-demokratycznych Węgier i sukcesów w walce o pokój i socjalizm.

W 15 rocznicę śmierci tow. Grzegorza Ordżonikidze

Naród radziecki obchodził 18 bm. 15 rocznicę zgonu wybitnego działacza partii bolszewickiej i meża stanu Związku Radzieckiego, członka Biura Politycznego KC WKP(b) tow. Grzegorza Ordżonikidze. W związku z tą rocznicą cała prasa radziecka zamieściła artykuły poświęcone pamięci Ordżonikidze.

Dziennik „Prawda” podkreśla, że Ordżonikidze poświęcił całe swe życie wielkiej sprawie wyzwolenia robotników i chłopów spod ucisku carskiego samowładztwa, spod jarzma obszarników i kapitalizmu.

Dziennik „Izwestia” podkreśla, że Ordżonikidze do ostatnich chwil życia był wiernym synem partii Lenina-Stalina, niezłomnym bojownikiem rewolucji, jednym z najbardziej utalentowanych kierowników budownictwa socjalistycznego. Pod jego bezpośrednim kierownictwem powstał i rozwijał się przemysł ciężki — rezultat pierwszej i drugiej 5-latk stalinowskiej. Wspaniała postać Ordżonikidze

pozostanie na zawsze w pamięci wszystkich bojowników o pokój i socjalizm.

G. Ordżonikidze urodził się w 1886 r. W roku 1903 wstępuje w szeregi partii bolszewickiej. W r. 1905 bierze aktywny udział w pracy partyjnej na Kaukazie. W roku 1911 pod kierownictwem Lenina organizuje ogólnorosyjską VI praską konferencję partyjną. Na konferencji tej wybrany zostaje do KC partii i do Biura Krajowego, na czele którego stał STALIN. Niezłomny bojownik: przeciwko caratowi — Ordżonikidze był nieustannie przesładowany przez żandarmerię carską. 8 lat spędził w więzieniach i na zesłaniu. W ciągu 3 lat przebywał załaty w każdym z ośmiu więzień twierdzy szlisselburskiej.

W roku 1917 Ordżonikidze bierze udział w pracach bojowego sztabu rewolucji — KC partii bolszewickiej. Skierowany przez partię na front wojny domowej, Ordżonikidze ujawnia niezwykły talent wojskowy i wielką odwagę. W następnych latach bierze udział w walce o utrwalenie władzy radzieckiej na Kaukazie.

W roku 1926 partia stawia go na odpowiedzialnym posterunku przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partii. W ciągu 2 pierwszych 5-latek stalinowskich Ordżonikidze kieruje Ludowym Komisarzatem Przemysłu Ciężkiego. Ordżonikidze odegrał ogromną rolę w rozwoju ruchu stalinowskiego.

W roku 1930 Ordżonikidze zostaje przewodniczącym Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej ZSRR oraz członkiem Biura Politycznego KC WKP(b). Grzegorz Ordżonikidze zmarł 18 lutego 1937 r.

Nowa forma współzawodnictwa racjonalizatorów w górnictwie

WARSZAWA PAP. W ciągu ubiegłego roku w przemyśle górnictwa rozwinęła się i przyniosła państwu poważne oszczędności nowa forma współzawodnictwa pomiędzy racjonalizatorami, zainicjowana przez b. ślusarza, a obecnie następcę sztygara kopalni „Kazimierz — Juliusz” — Zygmunta Czekalskiego.

Dla uczczenia Święta i Maja podjął on zobowiązanie opracowania szeregu konkretnych pomysłów racjonalizatorskich, wzywając równocześnie racjonalizatorów resortu górnictwa do współzawodnictwa o największą roczną oszczędność, uzyskaną z opracowanych pomysłów, wynalazków, udoskonaleń technicznych i usprawnień.

Apel Z. Czekalskiego znalazł szeroki oddźwięk wśród pracowników górnictwa. Do zainicjowanego prze-

zeń współzawodnictwa przystąpiło w ub. roku 206 racjonalizatorów z 10 zjednoczeń przemysłu węglowego i 5 innych centralnych zarządów lub zjednoczeń podległych Ministerstwu Górnictwa, Racjonalizatorów i Opracowań łącznie 540 projektów, wykonując zobowiązania podjęte na apel Czekalskiego w 100 proc.

Oszczędność roczna, wynikająca z zastosowania tych pomysłów, wynosi blisko 18,5 miliona zł.

Inicjator ruchu opracował w r. ubiegłym 21 pomysłów racjonalizatorskich.

Sukces produkcyjny załogi Starachowickich Zakładów Samochodowych

KIELCE PAP. Utrzymać rytmiczność w produkcji — mówią robotnicy Zakładów Samochodowych w Starachowicach — oto gwarancja powodzenia w realizacji miesięcznych planów produkcyjnych.

Dzięki tej rytmiczności, przestrzeganej przez załogę, plan produkcji samochodów za styczeń br. został wykonany w 102,1 proc.

Duży wpływ na przekroczenie planu miały zobowiązania wytwórcze, podjęte na cześć 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Odszkodowania dla zagranicznych kapitalistów i surowe represje wobec patriotów zapowiada premier egipski Maher Pasza

NOWY JORK PAP. Premier Maher Pasza zwołał nadzwyczajne po-

Propozycje rozejmowe delegacji wojsk ludowych w Panmundżon

PEKIN PAP. W dniu 17 lutego w Panmundżonie odbyło się plenarne posiedzenie delegacji obu stron, prowadzących rokowania w sprawie rozejmu w Korei. Omawiano pięć punktów porządku dziennego, tj. sprawy zażalenia obu stron do rządów zainteresowanych krajów.

Dążąc do przyspieszenia osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu w Korei, delegacja koreańsko-chińska uwzględniła pewne wnioski delegacji amerykańskiej i wyraziła gotowość propozycji w sprawie zwolnienia przez zainteresowane rządy konferencji politycznej w ciągu trzech miesięcy po podpisaniu rozejmu w Korei.

Wobec potężnego nacisku opinii publicznej rząd francuski usiłuje grać na zwłokę

Oszukańcze machinacje Faure'a w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ PAP. W nocy z soboty na niedzielę kontynuowana była we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata w sprawie wniosku rządowego, przewidującego utworzenie „armii europejskiej”, remilitaryzacja Trizonii i likwidację francuskiej armii narodowej. Jak wiadomo, rząd francuski połączył kwestię wotum zaufania ze swym wnioskiem.

W ciągu ostatnich kilku dni odbywały się bez przerwy zakulisowe narady między prawniczym kierownictwem Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO) a premierem Faurem w sprawie uzgodnienia wspólnego stanowiska w sprawie „armii europejskiej”. Prawnicowi socjaliści zmuszeni byli w związku z sytuacją w kraju i z obawą przed opinią publiczną — zaproponować niektóre „zastrzeżenia” wobec propozycji rządu.

Na nocnym posiedzeniu przemawiał premier Faure, który charakte-

ryzując stanowisko prawniczych socjalistów, stwierdził m. in.: „Jestem przekonany, że różnice zdań między rządem a socjalistami dotyczą raczej formy, a nie istoty rzeczy”.

Rząd francuski zakomunikował, że postanowił cofnąć swą decyzję w sprawie łączenia wotum zaufania z wnioskiem rządowym. W ten sposób rząd otrzymał możliwość dalszego manewrowania. Z jednej strony mógłby on bowiem sprawować władzę nawet w wypadku, jeżeli nie uda mu się przeforsować swej polityki. Z drugiej zaś strony rząd Faure'a zarezerwował sobie możliwość postawienia ponownie sprawy wotum zaufania, by w ten sposób wygrać na czasie.

Podczas debaty większość mówców z ugrupowań prawniczych nie odważyła się jawnie wystąpić za remilitaryzację Trizonii i likwidację francuskiej armii narodowej. Niektórzy deputowani prawnicowi jak np. Loustaunau — Lacau (grupa chłopska) i Bourret (MRP) przyznali, że polityka atlantycka doprowadziła do impasu i że jedynym wyjściem jest porozumienie ze Związkiem Radzieckim.

Podczas debaty zaszedł charakterystyczny incydent ujawniający oszukańcze metody stosowane przez rząd Faure'a wobec opinii publicznej. Rząd francuski zapowiedział mianowicie, że w odbywającej się obecnie w Londynie konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych (USA, Wielkiej Brytanii i Francji) Trizonia nie weźmie udziału. W sobotę wieczorem jednak prasa doniosła, że Adenauer został zaproszony do udziału w naradach trzech ministrów spraw zagranicznych.

Schuman zmuszony był wręcz przyznać, że Adenauer faktycznie ma wziąć udział w konferencji londyńskiej.

Gdy zbliżył się moment głosowa-

niem pełne prawo do nauki, oświaty i kultury.

Dla obywateli, którzy nie nauczyli się jeszcze czytać i pisać, należy organizować w dalszym ciągu naukę początkową.

Wszyscy, którzy umieją już czytać i pisać winni nauczyć się korzystania ze zdobytych umiejętności. Dla tych organizować będziemy wyższe formy pracy oświatowej.

Zachęcamy absolwentów nauki początkowej do dalszej nauki, kierując ich do szkół i na kursy zawodowe i ogólnokształcące, do Wszechnicy Radiowej, włączając ich w nurt życia gospodarczego i społecznego. Zadanie to pod kierownictwem rad narodowych winny podjąć przede wszystkim organizacje masowe.

ni nad wnioskiem rządowym, dotyczącym utworzenia „armii europejskiej”, remilitaryzacji Trizonii i likwidacji francuskiej armii narodowej, premier Faure, obawiając się wyników głosowania, zastosował nowy manewr, by zyskać na czasie i kontynuować machinacje, zmierzające do zdobycia większości dla polityki rządowej. Ogłosił on mianowicie, że rząd ponownie zmienił decyzję i stawia kwestię wotum zaufania z wnioskiem w sprawie „armii europejskiej”. Zgodnie z regulaminem zasła konieczność odroczenia posiedzenia.

Pomimo terroru władz kolonialnych lud Tunisu kontynuuje walkę wyzwolenczą

PARYŻ PAP. Według relacji korespondentów, Tunisi przybrał charakter miasta oblężonego. Policja dokonuje masowych aresztowań. Jak stwierdza agencja Reutersa, do komisariatów wprowadza się kobiety, których odzież splamiona jest krwią. W Tunisie skonfiskowano w piątek organ „Neo Destour”, tygodnik „Hissoni”, odebrano debet pisma „Ce Soir” i „Italiano in Francia” oraz pozbawiono przydziału papieru dziennik arabski „As Sahab”.

Do Bizerty przybyła eskadra francuska, składająca się z trzech krążowników i dwóch łodzi podwodnych.

W Gabes trwa strajk patriotyczny pod hasłem walki o niezawisłość.

W okręgu górnym Gafsa trwa już operacja wojskowo-policyjna. Między kopalniami a resztą kraju przerwana została komunikacja. W okręgu Sahel trwają nadal aresztowania i represje, które przybrały charakter zorganizowanej ekspedycji karnej.

Dziennik „L'Humanite” zamieszcza list z podpisami 109 patriotów tuniskich, opisujący potworne czyny Legii Cudzoziemskiej w okręgu Cap Bon, gdzie wysadzano dynamitem domy, rozstrzeliwano bez są-

W USA rozwija się ruch w obronie pokoju

Z obrad Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej

NOWY JORK PAP. 16 bm. odbyła się w Nowym Jorku konferencja Krajowej Rady Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej.

Postępowy działacz amerykański dr Hanton, zagajając konferencję, oświadczył, że jej celem jest wytyczenie dróg osiągnięcia najlepszego zrozumienia wzajemnego między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim w podstawowych zagadnieniach międzynarodowych.

Referat „o kontroli nad energią atomową” wygłosił członek Krajowej Rady dr Harry Grundfest. Mówca zdemaskował osławiony „plan Barucha” oraz szczegółowo omówił propozycje radzieckie w sprawie kontroli energii atomowej.

Wybitny ekonomista amerykański Perlo wygłosił referat pt. „Niemcy — główna przyczyna napiętej sytuacji w Europie”.

du patriotów, grabiono ludność, gwałcono kobiety.

Nie Kuomintang — a Chiny Ludowe powinny być reprezentowane w Komitecie Olimpijskim — stwierdza premier Finlandii Pekkala

HELSENKI PAP. Prasa opublikowała wiadomość, że Chińska Republika Ludowa wyraziła gotowość wzięcia udziału w zawodach olimpijskich.

W związku z tym przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Otto Majer, w lamach „Suomen Sosialidemokratit” oświadczył, że Chińska Republika Ludowa nie może być przyjęta do Komitetu, gdyż Chiny reprezentowane są już przez przedstawiciela Kuomintangu.

Wobec takiego stanowiska Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, przewodniczący Stowarzyszenia „Finlandia — Chiny” premier Pekkala, który jest równocześnie członkiem Fińskiego Komitetu Olimpijskiego zamieścił w dzienniku „Tuokansan Sanomat” oświadczenie, w którym stwierdza, że zaproszenie na olimpiadę wystane kłóce Ciang Kai-szeka jest krokiem absurdalnym. Pekkala podkreślił, że Chiny posiadają legal-

Wrzenie w Iranie

po zamachu na Fatemi'ego

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z Teheranu, że zamach na b. wicepremiera Iranu i deputowanego do parlamentu Fatemi'ego wywołał wielkie oburzenie w Iranie.

Cała prasa domaga się, aby rząd przedsięwziął energiczne kroki w celu położenia kresu zamachom na mężów stanu i działaczy politycznych oraz podkreśla, iż pewnym kołom zależy widocznie na wywołaniu niepokojów i rozruchów w chwili, gdy rząd prowadzi ważne pertraktacje w sprawie nafty irańskiej.

Demonstracje w Brazylii

Policja masakruje kobiety i dzieci

NOWY JORK PAP. Brazylię objechała ostatnio fala masowych demonstracji przeciwko pogiębiącej się nędzy mas ludowych. Szczególnie ostry charakter przybrały demonstracje w mieście Bello Horizonte (stan Minas Geraes).

W demonstracjach tych wzięło udział 50 tysięcy osób. Prezydent Brazylii Vargas rozkazał miejscowym władcom, by stłumiły bezwzględnie wystąpienia ludności. Do akcji tej użyto policji i wojska. Są zabici i ranni — wśród nich kobiety i dzieci.

Głosy w dyskusji — O PROJEKCIE KONSTYTUCJI —

Rosman E. Komorek

Obrona Ojczyzny jest dla nas najświętszym obowiązkiem

W 1938 roku zostałem powołany do służby wojskowej. Po kilku tygodniach odechciało mi się wszystkiego. Nigdy nie myślałem, że taka straszna to może być służba.

Oficerów, przeważnie synów obszarników, fabrykantów i bogatych kupców, to prawie nie znałem. Ale kiedy przechodził drżeliśmy ze strachu. Podoficerowie podnieśli się oficerom na każdym kroku, prześlizgując się w wymyślania kar i specjalnych „cywili” poniżających godność ludzka żołnierzy.

Na porządku dnia był marsz „zabką” na trzecie piętro, meldowanie się z ziemniakiem do pieca, chowanie się pod łózką i wiele innych. Mur klasowych sprzecznosci dzielił korpus oficerski od nas szeregowców — nienawidzieliśmy naszych ciemniwców.

Starano się zabić w nas wszelkie uczucia, zrobić z żołnierzy bezmyślnych robotów. Kiedy porucznik uderzył mnie po twarzy musiałem mu powiedzieć: „Tak jest, panie poruczniku”.

Rok 1939 pokazał jacy to byli „bohaterowie” z tych sanacyjnych

oficerów. Umieli oni być żołnierzem po twarzy, wymyślać różne prace i kary, lecz gdy wróg napadł na Polskę — „bohaterowie” uciekli zaleszczyką szosą.

Po wyzwoleniu w 1945 r. zgłosiłem się do Ludowej Marynarki Wojennej. Spełniły się moje najskrytsze marzenia: pełnię służbę w naprawie naszego ludowego wojaka. Starano się dzielić wycho- wywać marynarzy na wzorowych, świadomych obrońców zbrojczy mas pracujących.

Dziś nie ma różnicy między marynarzami, podoficerami, oficerami dlatego, że wszyscy oni są synami robotników i chłopów i służą jednej sprawie — zbudować socjalizm w Polsce, obro- ny pokoju.

Ogłoszony ostatnio projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża to wszystko, co myśli i czuje każdy z nas, że obrona Ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem każdego obywatela. I dla tej naszej Ludowej Ojczyzny gotowiśmy od- dać wszystkie swe siły i zdolno- ści.

Henryk Kachel

pracownik DOKP Gdańsk

Warszawa — przedmiot naszej dumy

„Stolicą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest miasto bohater- skich tradycji Narodu Polskiego — Warszawa”.

Gdy czytamy te słowa projektu Konstytucji, przypominają mi się najpiękniejsze karty historii naszego narodu — Konstytucja 3 Maja, Insurekcja, Powstanie Li- stopadowe, Powstanie Styczniowe. Przypomina mi się rok 1905, który pamiętam już z osobistych wspomnień. Byłem wtedy małym chłopcem, ale pamiętam manifesta- cje robotników Warszawy i bo- naterską postawę klasy robotni- czej wobec brutalnej przemocy ca- ratu.

Warszawa okazała się wów- czas godną swych rewolucyjnych tradycji miastem, w którym pow- stała pierwsza polska rewolucyj- na partia marksistowska, i w którym działał Ludwik Waryński. Pamiętam również dobrze o- bres międzywojenny, kiedy War- szawa była miastem, gdzie bo- gaci żyli w zbytku, a robotnicy, maszy pracujące musiały mieszk- kać w brudnych i wilgotnych no- zach na przedmieściach, gdzie w jednej izbiecko dąsło się po 7, a nawet niekiedy po 10 osób. Nie stać było robotnika na zapłace- nie ogromnego czynszu za mieszk- anie na Saskiej Kępie.

Ale gdy przyszedł rok 1939 i na Polskę runęła nawała wojsk niemieckich, na barykadach Warszawy z karabinem i butelką benzyny wyszli nie opasli fabry- kanci, kupecy, kamienicznicy i pa- niecyki ze śródmieścia. Oni pou- ciekaliby luksusowymi autami. Na ulice wyszli właśnie prosty, o spracowanych dłoniach lud robo- czy z przedmieść. I pierwszymi, którzy wrócili po wyzwoleniu przez Armie Radziecką na dymią- ce jeszcze ruiny i zgłiszczą War- szawę byli nie panowie z „Ziem- ianiskiej” czy „Adrii”, lecz znow ci sami robotnicy. Wrócili, aby ofiarą trudem swych rąk dźwignąć na nowo mury stolicy.

Różni panowie Bęcwałscy mó- wili wtedy że Warszawa przesta- la istnieć jako miasto, że stolicą Polski powinno zostać jakieś in- ne miasto, że jeśli już odbudowy- wać, to tylko z pomocą zagranic- znych kapitalistów, za funty i dolary...

I wtedy nasza władza ludowa wypełniając zalecenie towarzy- sza Bieruta ustanowiła Warsza- wę stolicą Polski. Cały naród polski poszedł za wezwaniem rzą- du i partii, kosztem ofiar i wyrze- czeń odbudowując swą stolicę.

Budował zaś ją w tempie zna- nym już w całym świecie jako „polskie tempo”. I oto Warsza- wa zmienia swoje oblicze z tygod- nia na tydzień. Gigantyczne tra- sy, nowe dzielnice mieszka- niowe, nowe parki, mosty, fabry- ki — wszystko to rośnie w na- szych oczach. Cieszymy się tym widząc, że teraz ta nasza War- szawa jest już naszą własnością, własnością całego narodu, a nie burżuazyjnych wyzyskaczy, ka- mieniczników i fabrykantów.

Widziałem Warszawę dnia dzisiejszego. Obecnie robotnicy mieszkają w śródmieściu — pow- staje dla nich wielka Marszał- kowska Dzielnica Mieszkaniowa

SPRAWA TOW. MIGI

O dobrych i złych doświadczeniach w pracy z kandydatami

Sekretarz organizacji oddziałowej w Zakładach Tłuszczowych im. gen. Wróblewskiego tow. Krasa nie od- razu może powiedzieć, ile ma w swej organizacji kandydatów i ko- go w ciągu ostatnich niesłusznie przesunięto w stan członkowski. Przy pomocy sekretarza organizacji podstawowej tow. Zawadzkiego i książki ewidencyjnej udaje się to wreszcie ustalić.

Niedawno kilku kandydatom przyznano prawo członkowskie. Wśród nich były towarzyszyki Lu- biewska, Tarnowska, Borucka. Na liście kandydatów pozostał nadal tow. Wilczkowiak. Płochocki i Paweł Miga. Dwoje pierwszych na- leży do partii od roku, tow. Miga — od lat czterech.

Tow. Celina Wilczek z margary- nowni to przodownica pracy. Tow. Płochocki obowiązkowo swoje wyko- nanie solidnie. Bierze udział w socja- listycznym współzawodnictwie. Jest wzorem zdyscyplinowanego ro- botnika.

Pracę polityczną nad obojgiem powierzono organizatorowi grupy margarynowni tow. Głowackiemu.

Jak wywiązał się on z tego za- dania? Czy starał się przygotować kandydatów do przejścia w poczet członków, zapoznać ich z progra- mowymi założeniami i statutem partii? Czy rozwijał ich aktywność w pracy politycznej i społecznej?

Stopień świadomości politycznej tow. Wilczek i tow. Płochocki sta- nowi odbicie rzetelnego wysiłku, dużego nakładu pracy wychowaw- czej organizatora grupy i sekreta- rza tow. Krasa. Indywidualne roz- mowy, pogadanki na temat aktual- nych zagadnień, wspólne czytanie i omawianie artykułów z prasy pa- rtyjnej, włączenie do szkolenia pa- rtyjnego — oto wachlarz środków, które kształtowały światopogląd tow. Wilczek i tow. Płochockiego.

Ułatwiły im zrozumienie wydarzeń i linii partii.

Problemy dojrzałości politycz- nej kandydata, jego oddania spra- wie partii — jest stosunek do o- trzymywanych zleceń. Powierzanie kandydatom konkretnych zadań, kontrolowanie ich wykonania po- nosi aktywność towarzyszy, wiąże- ich z partią. Wychowuje w duchu poczucia odpowiedzialności i dyscy- pliny. Pozwala im znaleźć swoje miejsce w organizacji, zrozumieć rolę każdego jej członka.

Wychowawcze znaczenie zleceń partyjnych docenił towarzysze Gło- wacki i Krasa w swej pracy z kan- dydatami działu margarynowni Tow. Wilczek, wykonując zlecenia, wyrosła do poziomu dobrej akty- wistki Ligi Kobiet i ZMP, a tow. Płochocki z dumą opowiada o tym, jak realizował poważne zlecenie o- trzymane od tow. Krasa.

Do niedawna zespół kobiet za- trudnionych przy szwywarce wyrzu- cał nie nadające się do użytku usz- kodzone kartony. W ten sposób marnowano miesięcznie ok. 1500 sztuk — wartości 3 tysięcy zł. W ramach zadań związanych z walką o obniżkę kosztów własnych mie- ścilo się także zlecenie, które powie- rzono tow. Płochockiemu: zmobiliz-ować zespół szwywarek do przepro- wadzania reparacji uszkodzonych kartonów. Tow. Płochocki z zadani- em tego doskonale się wywiązał.

Tow. Wilczek korzystała w chwili obecnej z urlopu macierzyńskiego. Tylko dlatego nie stanęła jeszcze na porządku dziennym sprawa prze- niesienia jej w stan członkowski. Niewątpliwie też w najbliższym czasie rozważy egzekutywa orga- nizacji podstawowej sprawę przyz- nania praw członkowskich tow. Płochockiemu.

„Wszyscy właściwie stwierdzają to samo: tow. Miga jest ofiarnym, dobrym robotnikiem działu rafine- ryjnego”.

Związaną z fabryką — pięć lat już w niej pracuje — z największą troskliwością obchodzi się z cze- rema agregatami, które obsługuje. Podejmuje zobowiązania, na zebra- nia, jeśli nie czeka go nocna zmia- na — przychodzi.

A jednak... Od 4 lat figuruje w ewidencji jako kandydat. A egze- kutywa nie myślała dotąd o przenie- sieniu go w stan członkowski.

— Jest taki cichy... mało aktywny — wyjaśnia stanowisko pod- stawowej organizacji tow. Za- wadzki.

Sekretarz organizacji oddziało- wej tow. Krasa nie potrafi rzucić światła na przyczyny tej dziwnej pozycji, w jakiej znajduje się wo- bec partii tow. Miga. Przypuszcza- uciekając — O Midge jakoś niczego powiedzieć nie mogę...

Gorzej i nie najlepiej świadczą o pracy organizatora grupy partyj- nej w rafinerii tow. Biernackiego z kandydatami i członkami grupy jest opowieść tow. Miga.

Początkowo nie wiedział on, że statut przewiduje okres kandydacki. Potem szukał wyjaśnienia, dła- czego inni towarzysze, którzy później niż on wstąpili do partii, dawno już zostali przesunięci w stan członkowski — a on wciąż jeszcze nosi w kieszeni legitymację kan- dydata. Nie wiedział też, czy wol- no mu samemu zwrócić się z proś- bą o przyznanie praw członka, czy powinien czekać, aż organizacja o tym zdecydowała.

— Nie wiedziałem — mówi tow. Miga — jak mam rozumieć to mo- je wieczne kandydowanie. Myśla- lem sobie, że może towarzysze ma- ją do mnie jakieś zastrzeżenia.

A myśli o rzekomych zastrzeże- niach, jakie w stosunku do niego mogą istnieć, podsuwał mu fakt, że jako pomorzanin miał III grupę narodowościową. Dopiero nie- dawno wyjaśnił mu jeden z towa- rzyszy, że okoliczność ta nie może być podstawą zastrzeżeń, że nie ma przeszkód, z powodu których nie- ścisły terenów, włączonych podczas okupacji do Rzeszy, zmuszeni do przyjęcia listy narodowościowej — nie mogliby należeć do partii.

Jak można ocenić pracę grupy partyjnej, która pozostawiła kandy- data — robotnika osamotnionym, która swoją bez troską i brakiem po- mocy utwierdzała go w niesłusz- nym przekonaniu, że niepotrzebny jest partii?

Tow. Biernacki — owszem — rozmawiał z Migą — przypomniał mu niekiedy, że powinien przyjść na zebranie partyjne — ale rozmo-

wy te nie obejmowały spraw za- sadniczych, nie podnosiły jego zna- domości politycznej. Tow. Biernacki nie dawał mu zlecen partyjnych, jak to teraz tłumaczy, by umoż- liwić tow. Midge wcześniejszy po- wrót do domu. Taktyka taka — o- czywiście — nie przyczyniała się do związania kandydata z organi- zacją partyjną.

Błędem tow. Biernackiego była przede wszystkim nieumiejętność wytworzenia tej serdecznej atmosfery, która skłoniłaby tow. Migę do szczerzego wyznania swych wątpli- wości i obaw. Tow. Biernacki fak- tycznie czynił wszystko, by nie- umność tego „żelaznego” kandyda- ta jeszcze pogłębić. Bo gdy kiedyś tow. Miga zdecydował się napisać podanie o przyjęcie go w poczet członków partii i poprosił organi- zatora grupy tow. Biernackiego o referencje — ten zbyt go zdawkowo- wym: „Dobrze, dobrze — jak kie- rownik referencji zredaguję, to ja- sam podpiszę”.

Referencji nie dał. Po prostu — tym więcej nie myślał. A tow. Mi- ga nie odważył się ponownie do- niego się zwracać...

Nie orientującemu się w sytuacji dziwnej musi wydawać się okolicz- ność, że sekretarz organizacji od- działowej tow. Krasa potrafił intere- sować się wzrostem ludzi w margarynowni — nie wiedział natomiast nic o pracy wychowawczej z kan- dydatami w należącej do tej sa- mej organizacji — grupie rafine- ryjnej.

Jeśli jednak przyjrzeć się struk- turze organizacji oddziałowej tow. Krasa, można zrozumieć przyczy- ny jego oderwania od niektórych grup partyjnych.

W skład jego organizacji wcho- dza dział: margarynownia, rafine- ria, chłodnia, elektroliza. Jeśli się zważy, że dział ten pracują na trzy zmiany, łatwo pojąć dła- czego sekretarz nie z wszystkimi grupami jest powiązany. Można tylko krytykować tow. Krasa za to, że nie domagał się umożliwiającej mu kontakt z wszystkimi organizatorami grup — reorganizacji.

W chwili obecnej, gdy realizacja uchwały KC w sprawie wzrostu i regulowania składu partii wymaga podniesienia ogólnego poziomu pra- cy politycznej i sprawności organi- zacyjnej, niezbędne jest właściwe rozwiązanie zagadnienia struktury organizacji partyjnej w Zakładach im. gen. Wróblewskiego.

K. Kr.

„Ustawa Sejmu jest korzystna i sprawiedliwa“ — oświadczają chłopi Z przebiegu zebrań gromadzkich w woj. gdańskim

Zebranie, na którym chłopi gromady Goręczyno, w powiecie kartuskim szczegółowo zapoznali się z doniosłą uchwałą Sejmu odbyło się w miejscowej szkole.

O wielkim zainteresowaniu usta- wą świadczy fakt, że na zebraniu tym nie zabrakło nikogo z miej- scowych gospodarzy. Przybyli również licznie kobiety.

„Maż mówił mi, że bym zosta- la przy dzieciach — zwraca się do sąsiadek Stefania Radomska — ale ja koniecznie chciałam być na zebraniu. Przecież bodowla przede wszystkim kobiety się zajmują. A dlatego każda z nas powinna wie- dzieć, jakie są nowe warunki sku- pu i kontraktacji, żeby nam później głupstw i kłamstw nie opowiadali ci, co to ze spekulantami trzymają i za- wsze coś chcą chłopom mówić. Dla tego powiedziałałam sobie, że pójdę na to zebranie i tyle...”

Gwar głosów milnie, kiedy nau- czyciel ob. Jan Darsznik zaczyna odczytywać treść ustawy. Zebrani uważnie przysłuchują się każdemu zdaniu. Ob. Jan Darsznik czyta powoli, dokładnie, wyjaśniając jednocześnie zebraniom poszczegól- ne punkty.

Rozpoczyna się dyskusja. „Spraw- wa jest dla mnie jasna — powie- dział 5-hektarowy chłop ob. Józef Klinkosz — kto chce gospodarzyć rzetelnie, aby przynosić pożytek państwu i własnej rodzinie, temu nowe przepisy przynioszą korzyść i pomoc. Przecież każdy dobry gos- podarz wie, że kto rozwinie u sie- bie hodowlę, ten łatwo wykona dostawę obowiązkową, a za całą zakontraktowaną nadwyżkę będzie mógł otrzymać 30 proc premii w gotówce, a oprócz tego prawo do nabycia dużych ilości węgla i pa- szy. Uważam, że nowa ustawa czyni hodowlę zwierząt jeszcze bardziej opłacalną i chyba nie ma takiego gospodarza, który tego nie przyzna”.

„Z ustawy jestem bardzo zado- wolony — oświadcza średniorolny chłop Leon Gliwa. — Nie podoba- się może ona tylko różnym speku- lantom, którzy chcieliby łudzić się kosztem robotnika i chłopu. Ja też kiedyś padłem ofiarą spekulanta i dla tego teraz jeszcze bardziej będę trzymał się handlu z państwem, które mnie nie oszuka, a odwrot- nie, udzieli mi pomocy w hodowli”.

„Już dawno powinna była zosta- ć wprowadzona taka ustawa o obo- wiązkach dostaw zwierząt rzeźnych — powiedział ob. Klemens Bobrow

ski. — Dlaczego to jeden gospo- darz mógł kontraktować po kilka sztuk, a drugi tego nie robił? My wszyscy mamy obowiązek żywie- nia kraju i nikomu uchylać się od tego nie wolno. Przecież za dostar- czoną ludności miast żywność otrzymujemy maszyny, nawozy, odzież i inne artykuły przemysłowe. Dzieci nasze chodzą do szkół, a miloście chłopstwa zawsze może znaleźć zatrudnienie w rozbudowy- wającym się przemyśle. Uważam, że normy, jakie zostały nałożone na naszą gromadę, są sprawiedliwe i łatwe do wykonania. Ja sam nie tylko całkowicie i terminowo wy- wiąże się ze swego obowiązku, ale dodatkowo jeszcze zakontraktuję 2 tuczniki”.

Podobnie jak Gliwa, Klinkosz i Bobrowski wypowiadało się tego- dnia wielu chłopów na zebraniu

gromadzkim w Goręczynie. Każdy z nich zrozumiał, że doniosła uchwała Sejmu RP leży zarówno w interesie całego kraju, jak i sa- mych chłopów.

Z dziejów walki PPR

Oddał życie w obronie zdobyczy klasy robotniczej na Wybrzeżu

Urodził się w rodzinie małorol- nego chłopu w powiecie gostyń- skim. Nie starczyło chleba dla dzieci w ojcowiskiej chacie — trze- ba było wywędrować za pracę. Ta wędrowka zaprowadziła Gron- kiewicza do Warszawy, gdzie po- raz pierwszy usłyszał i nauczył

się rozumieć wielką treść słów: „rewolucja”, „socjalizm” i „wol- ność”.

Towarzysza Gronkiewicza nau- czyl tego towarzysze — robotni- cy z Państwowych Zakładów Elektrotechnicznych, gdzie zna- lał pracę.

Niedługo jednak cieszył się tą pracą. W 1930 roku za wysta- pienie w obronie wyrzuconego z pracy towarzysza, sam znalazł się na bruku, powiększając szeregi „niepotrzebnych”. I od tej pory „niepotrzebny” nie mógł już znaleźć roboty — figurował na „czarnej liście”. I nie znalazł już stałego zajęcia aż do wybuchu woj- ny.

Świadomy proletariusz, które- mu Polska sanacyjna odmówiła prawa do pracy i prawa do życia, stanął w obronie ojczyzny, biorąc udział w kampanii wrześniowej. Potem niemiecki obóz jeniecki, u- cieczka z niewoli i powrót do War- szawy. W 1942 r. wstępuje do Polskiej Partii Robotniczej. W jej szereguach nabył bartu żołnie- rza rewolucji.

Wrzesień 1944 r. Żołnierz ra- dziecki i polski wyzwalał Pra- gę. Gronkiewicz wstępuje do szere- gów WP i bierze udział w wal- kach aliezych. Partia kieruje go do oficerskiej szkoły. Potem, już jako oficer, bierze czynny udział w walkach o wyzwolenie Gdań- ska i Gdyni.

Syn warszawskiej klasy robo- tniczej, oddany jej bez reszty, wy- próbowany towarzysz — zostaje skierowany do organów bezpie- czeństwa w Gdańsku. Jego zadaniem jest strzeżenie zdobyczy lu- du pracującego przed szpiegami, zdradcami i dywersantami.

Zawsze cichy, skromny i pogod- ny, pełen zapału i niespożytej e- nergii — pracował niezmordowa- nie na posterunku, wyznaczony mu przez partię. Cieszył się każdym przejawem odbudowywa-

go się w polskich portach życia, każdym statkiem rozładowanym rękami polskich robotników, każ- dym nowym osiągnięciem klasy robotniczej, odbudowującej naszą gospodarkę morską.

Ale osiągnięcia nasze w bud-owie gospodarki morskiej nie pozwalały spać wrogowi. Macki imperialistyczny wywiad usilo- woławy omotać nasze niesta por- towe, wykorzystując wszelkie szum- winy i przestępepe elementy, po- to, by zahamować zwycięski po- chód klasy robotniczej Wybrzeża, nie dopuścić do budowy zgr- bów socjalizmu nad polskim Bał- tykiem.

I oto z ręki zbirów, działają- cych na rozkaz i za pieniądze obcego wywiadu padł na poster- runku 10 sierpnia 1946 roku tow. Karol Gronkiewicz. Padł w Gdańsku, w mieście, o którego wyzwolenie walczył, jako żoł- nierz odrodzonego Wojska Pol- skiego, jako ofiarny bojownik Polskiej Partii Robotniczej.

Narząca dłoń władzy ludowej dosięgła oprawców. Wkrótce za- siedli na ławie oskarżonych. Nędzne te kreatury wykazały w toku przewodu sądowego swą ni- cość moralną, swoją bezideowość, swoje tchórzostwo. Za popełnione zbrodnie ponieśli zażaloną karę.

Dzisiaj, w 10 rocznicę powsta- nia PPR, gdy cały naród polski czci pamięć bohaterów jej syn- ów, my tu na Wybrzeżu wspomi- namy ze szczególną czcią tow. Karola Gronkiewicza.

W pobliżu Jego mogiły na pol- skim Wybrzeżu, w polskim Gdań- sku wre wspinała praca, praca ludzi wolnych, budujących swą szczęśliwą ojczyznę. Taka ojczy- zna, o jaką walczyła Polska Par- tia Robotnicza i jeden z jej bo- haterskich synów Karol Gronkie- wicz.

Gdynia w hołdzie poległym bohaterom PPR



Odsłonięta w ub. niedzielę na Skwerze Kościuszki w Gdyni pamiątko- wa tablica ku czci robotnika-rewolucjonisty Wincentego Grun- za mordowanego skrytobójczo przez faszystowskich bandytów w r. 1946 pokryta została przez mieszkańców miasta niezliczonymi wieńcami.

Na zdjęciu: delegacje z ob. robotniczych składają wieńca.

Punkt informacyjno - dyskusyjny przy Prezydium WRN

um — J. Koprowskiego. 22.15 — Muzy
na taneczna. 23.50 — Ostatnie wiad. 24.00
— Komunikat PIHM dla rybaków
lok. Hymn a koniec audycji

Wydawnictwa o projekcie Konstytucji

„Komisja Konstytucyjna wyraża głębokie przekonanie, że najszerzy udział mas pracujących w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyczyni się do wszechstronnego omówienia i przyswojenia sobie przez miliony obywateli zasad nowej Konstytucji, która będzie wyrazem woli narodu i prawem najwyższym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Te słowa Komisji Konstytucyjnej posłużyły „Książce i Wiedzy” za motto do cyklu broszur omawiających poszczególne zagadnienia związane z Konstytucją. Książki te zainteresują niewątpliwie miliony o-

bywateli zabierających głos w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji, pomagają im w zrozumieniu poszczególnych paragrafów projektu, pobudzają do zabrania głosu. Stają się one również wielką pomocą dla aktywności politycznej i społecznej. Dlatego powinny znaleźć się we wszystkich punktach dyskusyjnych, w bibliotekach szkolnych, w każdym zakładzie pracy, w każdym Komitecie Blokowym, w mieście i na wsi. Wykładowcy, prelegenci i agitatorzy znajdą w tych broszurach odpowiedzi na wiele pytań oraz zwięzły, konkretny materiał do pogadanek i prelekcji.

„Konstytucja Ludu Polskiego” — Jerzy Tepich

Autor omawia na 70 stronicach węższe zagadnienia, związane z Konstytucją, nawiązując do postępowych i rewolucyjnych tradycji, które legły u jej podstaw. Aby zobrazować wielkość przemian, jakie zaszły w naszym życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, pow. Tepich przypomina czym były konstytucje Polski przedwojennej, pokazuje upadek życia gospodarczego w Polsce przedwrzesniowej, w której rządzili kapitaliści i

obszarnicy. W przeciwieństwie do antynarodowych burżuazyjnych konstytucji nasza nowa Konstytucja będzie konstytucją niepodległości i pokoju, gdyż władza spoczywa w rękach ludu pracującego miast i wsi. Paragrafy Konstytucji cytuje w broszurze są jasno i przejrzyście rozwinięte, mocno powiązane z aktualnymi sprawami.

Obnażając faszystowski charakter konstytucji 1935 roku, pow. Tepich przeciwstawia mu obecnie dyskusowany projekt Konstytucji, stwierdzając, że mówi on nie głośno o ludowości, lecz daje ludowi wszystkie środki, aby władzę tę naprawdę był w stanie sprawować. W broszurze znajdujemy wyczerpujące omówienie roli i znaczenia Sejmu oraz Rad Narodowych, charakterystykę aparatu państwowego, który służy ludziom pracy, sprawie budowy socjalizmu. Budujemy socjalizm — pisze autor —

U naszych przyjaciół

Narody ZSRR w setną rocznicę zgonu Gogola

Nakładem wydawnictwa Akademii Nauk ZSRR ukażą się 14-tomowy oraz 5-tomowy zbiór dzieł Gogola. Państwowe Wydawnictwo Literatury Pięknej ZSRR wyda ponad 6-tomowy oraz 1-tomowy zbiór dzieł wybranych wielkiego pisarza.

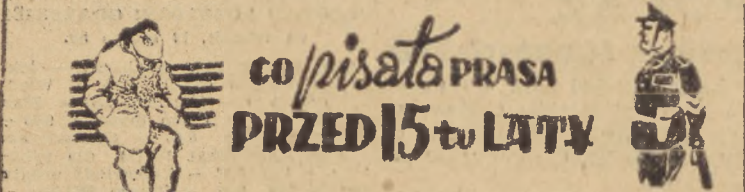
W okresie obchodów jubileuszowych ponad 150 teatrów. Związku Radzieckiego wystawi sztuki Gogola — „Rewizor”, „Martwe dusze”, „Noc majowa”, „Jarmark w Soroczynach”, „Ożenek” itp. Na ekranach kin radzieckich wyświetlane będą nowe filmy oparte na twórczości Gogola, w tej liczbie film pt. „Boże Narodzenie” oraz film dokumentalny pt. „Gogol”.

W Akademii Nauk ZSRR, w Akademii Nauk Pedagogicznych ZSRR oraz w wielu uniwersytetach i instytucjach naukowych odbędą się specjalne sesje poświęcone twórczości wielkiego pisarza. W miastach i wsiach Związku Radzieckiego organizowane są wystawy życia i twórczości Gogola. Wielką wystawę poświęconą 100 rocznicy zgonu Gogola przygotowuje Akademia Sztuk Pięknych ZSRR.

W pierwszych dniach marca odbędą się w całym kraju uroczyste akademie poświęcone pamięci wielkiego pisarza.

Nowy wielki kombinat odzieżowy na Węgrzech

W mieście Egerszeg na Węgrzech otwarto nowy, wielki obiekt planu 5-letniego — kombinat odzieżowy. Jest to największa w Europie szwalnia fabryka odzieżowa.



co pisała PRASA PRZED 15 LATY

Władze sanacyjne organizują propagandę hitlerowską

Minister sprawiedliwości Grabowski zaprosił do Warszawy wiceministra sprawiedliwości Rzeszy Niemcewicza dra Schlegelbergera, celem wygłoszenia odczytu o rozwoju ustawodawstwa cywilnego w Niemczech literaturoznawcy. („Gazeta Gdańska” z dnia 10. 1. 1938 r.).

Tragedia młodego pokolenia wsi

Ludność wsi w ciągu 20-letniej, od 1918 do 1938 roku powiększyła się o przeszło 5 milionów osób. Młode pokolenie, które wyrosło na wsi w tym okresie, znalazło się wskutek tzw. „głodu ziemi” w tragicznej sytuacji. Ciężki jego los pogarsza jeszcze fakt, że nie może ono znaleźć zatrudnienia w miastach, w przemysie. W związku z tym następuje dalsze rozdrobnienie i tak karłowaty gospodarkę chłopów.

Biblioteka Puławska opublikowała w swych pracach sprawozdawczych na ten temat listy rolników z różnych dzielnic kraju. Oto co pisze gospodarz spod Płocka: „Posiadam 20-morgowe gospodarstwo, ale mam 6 dzieci. Ponieważ nigdzie nie znajduję pracy, trzeba będzie te 20 morgów podzielić między wszystkie dzieci, na każde po 3 morgi. Żadne z nich nie wyżyje z tego kawałka ziemi.” („Gazeta Gdańska” z dnia 6. 1. 1938 r.).

Artyści operowi strajkują

W połowie lutego 1938 roku wybuchł w Warszawie strajk pracowników opery. Soliści, balet, orkiestra, i personel techniczny solidarnie okupują gmach opery. Powodem strajku jest niewypłacanie i tak już niskich uposażeń artystów operowych. Sytuacja materialna opery, wskutek braku jakiegokolwiek pomocy ze strony państwa jest katastrofalna. („K. B.” z dnia 24. 2. 1938).

w ostrej walce klasowej. Imperialiści amerykańscy usiłują przy pomocy niedobitków klas posiadających w naszym kraju, przy pomocy różnych szumowin i wyrzutków społeczeństwa zahamować i opóźnić nasz rozwój. Wszelkimi tymi środkami naród wypowiedział zdecydowaną walkę. Nie może być w naszym kraju wolności dla szpiegów, sabotażystów, dla rozsiewaczy plotek, dla spekulantów i innych wrogów narodu.

„Prawa kobiet w Polsce Ludowej” — Zofia Wasilkowska

W broszurę tę winny zaopatrzyć się przede wszystkim działaczkę Ligę Kobiet oraz aktywistki kół gospodyń wiejskich, gdyż materiał w niej zawarty zmobilizuje kobiety do dyskusji, pomoże im zrozumieć jak wiele zmieniło się w ich życiu dzięki władzy ludowej. Wyzwolenie kobiety jest rezultatem walk i zwycięstw mas pracujących. Projekt Konstytucji daje kobietom równe z mężczyzn prawo do pracy, za taką samą pracę taką samą płacę, prawo do nauki, opiekę nad matką i dzieckiem, ochronę rodziny.

„Młodzież dyskutuje” — Helena Jaworska

Trzecim tematem z cyklu wydawnictwa o projekcie Konstytucji jest sprawa młodzieży. Po ogólnym omówieniu projektu, autorka szczegółowej analizie rozdziału specjalnie ważne i bliskie młodzieży, nazywając Konstytucję — kartą rzeczywistych marzeń. Podobnie jak w poprzednich broszurach znajdziemy tu porównania z okresem międzywojennym, dane o położeniu

Dwa ostatnie rozdziały publikacji „Konstytucja Ludu Polskiego” — są poświęcone prawom i obowiązkom obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz zasadom ustroju społeczno-gospodarczego Polski. Rozwijając poszczególne paragrafy, autor nawiązuje do codziennego życia mas pracujących, daje obrazowe porównania, pokazuje ludzi nowej Polski, zasłużonych przodowników, racjonalizatorów, budowniczych socjalizmu.

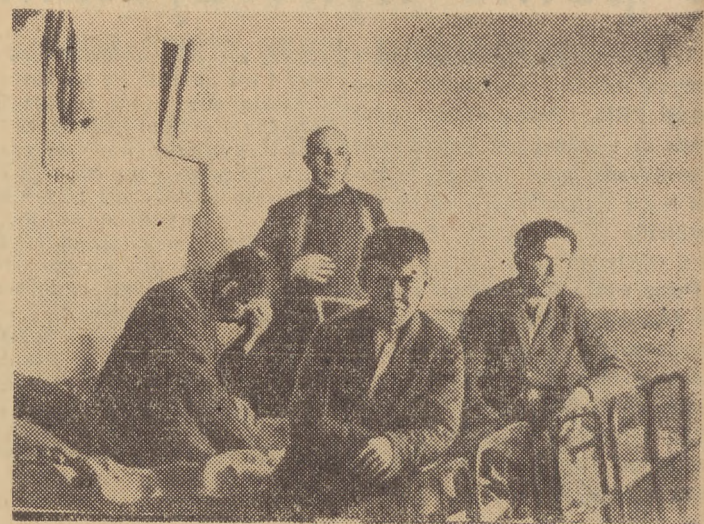
Autorka, pokazując w oparciu o poszczególne paragrafy Konstytucji położenie kobiety w Polsce Ludowej, przytacza jednocześnie wiele ciekawych fragmentów pamiętników z lat międzywojennych, ilustruje cyframi ciężkie położenie kobiet w Polsce przedwrzesniowej. Wielkie prawa, które dziś posiadają polskie kobiety, nakładają na nie również wielkie obowiązki. Broszura omawia je szeroko, wywołując: „Niechaj w walce słusznej i sprawiedliwej nie zabraknie ani jednej kobiety polskiej”.

młodzieży w krajach kapitalistycznych, cytaty z przedwojennych książek i pism.

Prelegenci dzięki tej broszurze będą mogli wzbogacić i ożywić argumentację, bardziej bezpośrednio trafić do młodzieży, pobudzić ją do szerokiej dyskusji, do pełniejszego, bardziej wnikliwego studiowania projektu Konstytucji, który wie le rozdziałów poświęca młodzieży, który jest świadectwem głębokiej troski i serdecznej opieki, jaką państwo ludowe otacza swój największy skarb — młodzież.

Trzy pierwsze broszury, które za początkowały cykl omawiający projekt Konstytucji, są napisane jasno i przejrzyście, oparte są na ciekawym źródłowym materiale. Stają się one nie tylko wielką pomocą dla tysięcy aktywistów, ale przyczynią się z pewnością w dużej mierze do przyswojenia sobie przez miliony obywateli zasad nowej Konstytucji, do ożywienia i pogłębienia toczącej się dyskusji. (j.)

WCZORA I DZIŚ



Nędza i bezrobocie były zjawiskiem nieodłącznie związanym z bezplanową, opartą na wyzysku i ucisku gospodarką kapitalistyczną w przedwrzesniowej Polsce. Pozbawieni pracy i własnego kąta mieszkalnego robotnicy nie mieli możliwości zaspokojenia najbardziej elementarnych potrzeb życiowych. W tych warunkach o jakiegokolwiek perspektywach na przyszłość, o awansie społecznym mowy być oczywiście nie mogło.

Na zdjęciu: młodzi bezrobotni w domu noclegowym tzw. „Cyrku” w Warszawie (fotografia z archiwów przedwojennych).



Zupełnie inaczej jest dziś. Dzięki trosce władzy ludowej szerokie masy mają nie tylko pracę i zapewnioną egzystencję, lecz również możliwość podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych o czym mówi art. 61 projektu nowej Konstytucji. Awans społeczny, o którym trudno było marzyć w Polsce przedwojennej, dziś stał się dostępnym dla każdego uzdolnionego robotnika, czy chłopca.

Na zdjęciu: znany stocznioowy przodownik pracy Stanisław Soldek, który studiuje na Politechnice Gdańskiej na Wydziale Budowy Okrętów w otoczeniu kolegów z II roku studiów.

GŁOS SPORTOWY

Czwarty dzień olimpiady zimowej

OSLO. Czwarty dzień igrzysk olimpijskich rozpoczął się biegiem zjazdowym kobiet, w którym brało udział 40 zawodniczek z 13 państw. Konkurencja ta przyniosła sukcesy Austriaczkom, które zajęły 3 punktowne miejsca. Zwyciężyła mistrzyni świata Beiser (Austria) w czasie 1:47,1, przed Buchner (Niemcy zach.) 1:48,0.

Długość trasy wynosiła 1500 m. Na skoczni w Holmenkollen rozegrano skoki do kombinacji norweskiej. Trzy pierwsze miejsca zajęli Norwegowie: 1) Slaattvik 223,5 pkt., 2) Stenerson 223 pkt., 3) Gjelton 212 pkt.

W konkurencji tej nie startował Krzeptowski, który w piątek doznał kontuzji podczas treningowych skoków.

Na lodowisku Jordal Amfi zakończono jazdę obowiązkową w łyżwiarskim konkursie jazdy figurowej kobiet. Po 5 figurach obowiązkowych prowadzi mistrzyni świata Altwegg (Anglia) przed Albricht (USA).

Na stadionie w Bislet w biegu łyżwiarskim na 5000 m startowało 35 zawodniczek. Walka rozegrała się między dwiema grupami.

Finały mistrzostw Polski w koszykówce kobiet

Finałowy mecz o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet między krakowską Gwardią a Kolejarzem (Warszawa) zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej 43:30 (17:19). Drugie finałowe spotkanie między warszawskimi drużynami Spójnia i AZS zakończyło się zwycięstwem Spójni 62:35 (32:17).

Potapowicz ustanawia nowy rekord Polski

17 bm. odbyły się w Elblągu mistrzostwa powiatu w jeździe szybkiej na lodzie. W ramach tych zawodów piękny sukces osiągnęła mistrzyni Polski, Potapowicz, ustanawiając nowy rekord Polski juniorek na dystansie 3.000 m w czasie 6:19,8. Zawodniczka ta wygrała również bieg 500 m w dobrym czasie 55,4 sek.

Walcę między Norwegami i Holendrami, którzy zajęli 5 pierwszych miejsc. Zwyciężył Anderson (Norwegia), bijąc rekord olimpijski wynikiem 8:10,6.

Hokeiści polscy grali w sobotę wieczorem ze Szwecją, przegrywając 1:17 (0:1, 1:9, 0:7). Pierwsza tercja była wyrównana. W drugiej tercji Szwedzi przeszli do ofensywy, grali bardzo ostro, zdobywając wyraźną przewagę. Podobny przebieg miała ostatnia tercja. Jedyną bramkę dla Polaków zdobył Gansiniec.

Zapaśnicy „Gwardii” remisują z „Flotą” 4:4

Przy dużym zainteresowaniu publiczności rozegrany został w sali przy ul. Niedziałkowskiej we Wrzeszczu mecz zapaśniczy pomiędzy miejscową Gwardią a wiceministrem okręgu — Flotą. Wszystkie walki stały na dobrym poziomie i prowadzone były w szybkim tempie. Zaznaczyć należy, że drużyna Gwardii wystąpiła bez swych najlepszych zawodników — Leszczyńskiego i Jaworskiego.

A oto wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy Floty).

W wadze muszej Bujak przegrał w 3 minucie ze Świechem, w piórkowej Złotus niepodzielnie przegrał z młodym Michalskim, w lekkiej pierwszej Dylewski zwyciężył w 3 minucie.

Wielkie zwycięstwo gdańskich siatkarek



Żeńska drużyna „Kolejarza” z Gdańska, która w rozgrywkach o Puchar Polski zdobyła pierwsze miejsce.

Liga koszykówki

Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo Ligi koszykowej nie przyniosły niespodzianek.

W Poznaniu krakowskie Ogniwo odniosło zasłużone zwycięstwo nad miejscową Stalą 38:34 (19:22), a Spójnia (Łódź) zwyciężyła Kolejarza (Poznań) — 48:47 (25:22).

W Warszawie CWKS po nieciekawej grze pokonał Kolejarza (Ostrów) — 68:45 (49:21).

Na czele tabeli utrzymuje się nadal Spójnia (Łódź) — 14 pkt., przed Gwardią Kraków — 10 pkt., CWKS — 9 pkt., Ogniwo (Kraków) — 9 pkt. i AZS (Warszawa) — 8 pkt.

Mistrzostwa szachowe Wybrzeża

W jedenastej rundzie indywidualnych mistrzostw szachowych Wybrze-

ża uzyskano następujące wyniki: Dwornik zwyciężył Potempeckiego, Dreszer wygrał z Kubackim, Świecki przegrał z Górkiewiczem, Malinowski pokonał Świątkiewicza, Klimaj zremisował z Messnerem, Partit Ziembiński — Kruczyński, Mackiewicz — Sulik, Andrzejewicz — Bodek, Kosiorok — Niezgoda zostały odłożone.

W dogrywkach zaległych partii Dreszer pokonał Messnera, Świecki zremisował z Kruczyńskim i Ziembińskim wygrał z Bodekiem.

Na czele tabeli znajdują się obecnie: Dwornik, Dreszer i Ziembiński — po 7,5 pkt., przed Sulikiem i Górkiewiczem — po 6,5 pkt., Mackiewiczem — po 6 pkt., Dalez — 5,5 pkt., Klimaj — 5 pkt., Messner — po 4,5 pkt., Malinowski — 4 pkt., Kosiorok, Klimaj, Kruczyński — po 3,5 pkt., Potempecki i Andrzejewicz — po 3 pkt. oraz Świątkiewicz — 2 punkty.

Drużynowy mistrz Wybrzeża Ogniwo (Sopot) bawił w niedzielę w Poznaniu, gdzie w ramach półfinałowych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski pokonał miejscową Spójnię 6:2.

Po dwóch rundach w grupie północnej prowadzi Spójnia Bydgoszcz — 13 pkt. przed Ogniwo Sopot — 12,5 pkt.